



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 53 (1985), 24 marca 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Niebezpieczne związki – Alternatywa dla Niemiec i prawicowy ekstremizm

Lidia Gibadło

Dotychczas powiązania członków Alternatywy dla Niemiec (AfD) z prawicowymi organizacjami ekstremistycznymi nie osłabiały jej notowań. Po atakach na tle antysemitycznym i rasistowskim wizerunek partii radykalnej staje się coraz poważniejszą przeszkodą w pozyskiwaniu nowych wyborców i przełamywaniu politycznej izolacji. Brak perspektyw na udział w rządzeniu i objęcie części ugrupowania obserwacją kontrwywiadu może doprowadzić do utraty głosów w kolejnych wyborach oraz stopniowej marginalizacji AfD.

Dotychczas związki Alternatywy dla Niemiec z prawicowymi grupami ekstremistycznymi i oskarżenia o stosowanie retoryki promującej prawicowy radykalizm nie szkodziły notowaniom ugrupowania. Podczas wyborów w Turynii w październiku 2019 r., dwa tygodnie po ataku na synagogę w Halle dokonanego przez sympatyka skrajnej prawicy, AfD zdobyła 23,4% głosów, stając się drugą najliczniejszą partią w lokalnym landtagu. W lutym br. morderstwo 10 osób w Hanau, dokonane prawdopodobnie na tle rasistowskim, nie wpłynęło w istotny sposób na wynik AfD w wyborach do parlamentu landowego Hamburga – wbrew wcześniejszym prognozom ugrupowanie przekroczyło 5-procentowy próg wyborczy.

Brak wyraźnego odpływu wyborców podczas ostatnich wyborów landowych nie oznacza, że działania zwolenników skrajnej prawicy nie stanowią poważnego problemu dla partii: AfD jest w coraz większym stopniu utożsamiana jako polityczna reprezentacja tego środowiska. W efekcie sondaże wskazują na spadek poparcia dla AfD, które w drugiej połowie marca stopniało do poziomu 10–13%. Dla partii zainteresowanej współuczestnictwem w rządzeniu i zdobywaniem nowych wyborców taki wizerunek może oznaczać zamknięcie w niszy ok. 10% poparcia i brak zdolności koalicyjnej.

Ryzyko podziału. Głównym problemem dla AfD jest objęcie obserwacją przez Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji (BfV) radykalnej wewnątrzpartyjnej frakcji Skrzydło (niem. der Flügel), którą BfV dotychczas kwalifikował jako „podejrzany przypadek”. W marcu br. niemiecki kontrwywiad poinformował, że zebrane informacje potwierdzają ekstremistyczny charakter ugrupowania. Chodzi m.in. o posługiwanie się przez działaczy hasłami antysemitycznymi, nacjonalistycznymi i antydemokratycznymi. Oznacza to, że zdaniem służb specjalnych radykalizacja Skrzydła postępuje i stanowi zagrożenie dla porządku konstytucyjnego RFN.

Jednocześnie ekspansja Skrzydła stanowi źródło napięć w samej AfD. [Z jednej strony, partia zawdzięcza działaczom tej grupy sukcesy w ubiegłorocznych wyborach na wschodzie RFN.](#) Z drugiej ksenofobiczne i rasistowskie wypowiedzi jej członków oraz związki z grupami neonazistowskimi niezmiennie wywołują wewnątrzpartyjne konflikty. W lipcu 2019 r. pod apelem o „zjednoczoną i silną AfD” podpisało się ponad 100 członków ugrupowania. Głównym punktem odezwy była krytyka działań lidera Skrzydła i przewodniczącego AfD w Turynii Björna Höckego, któremu działacze AfD zarzucali uprawianie kultu jednostki i dzielenie partii. W marcu br. po ogłoszeniu decyzji BfV o objęciu obserwacją Skrzydła list wzywający zarząd federalny do podjęcia działań w związku z działalnością frakcji zagrażającą istnieniu AfD

wystosował m.in. lider ugrupowania w Nadrenii Północnej-Westfalii, Rüdiger Lucassen. W efekcie zarząd federalny partii zdecydował, że Skrzydło musi dokonać samorozwiązania do 30 kwietnia 2020 r.

Izolacja polityczna. Najpoważniejszą konsekwencją kojarzenia AfD ze środowiskami ekstremistycznymi jest brak zdolności koalicyjnej. Dla ugrupowań głównego nurtu współpraca z partią, która utrzymuje kontakty z grupami neonazistowskimi, byłaby podważeniem własnych fundamentów ideowych i wiązałaby się z utratą wiarygodności u wyborców. Problem dotyczy zwłaszcza centroprawicowej CDU.

W 2019 r. część działaczy chadecji na wschodzie RFN sygnalizowała gotowość do nawiązania współpracy z AfD, jednak taką możliwość zdecydowanie odrzucił zarząd federalny partii. Liderzy chadecji obawiali się, że koalicja z AfD przyczyniłaby się do odpływu wyborców centrowych, których część poparłaby Zielonych, będących najpoważniejszymi konkurentami chadeków w kolejnych wyborach parlamentarnych. Ponadto koalicja z AfD mogłaby prowadzić do kryzysu w relacjach z CSU. CDU obawia się, że nawiązanie współpracy ze skrajną prawicą podważy tradycyjny sojusz z bawarskimi chadekami. AfD ma więc nikłe szanse na jego złamanie, co w praktyce skazuje ją na pozostanie w opozycji. Pozbawienie możliwości bezpośredniego wpływania na politykę landową i federalną może jednak wkrótce zdemotywować elektorat AfD. Niewykluczone, że jej wyborcy zaczną postrzegać dalsze wspieranie partii jako marnowanie głosów i zdecydują się na zmianę preferencji wyborczych.

Szklany sufit poparcia. Powiązania ze skrajną prawicą są również przeszkodą w rozszerzeniu elektoratu AfD o umiarkowanych, konserwatywnych wyborców. W 2018 r. BfV zakwalifikował 12 700 sympatyków ekstremistycznych organizacji prawicowych jako skłonnych do użycia przemocy. Jednocześnie liczba przestępstw z jej użyciem popełnionych przez prawicowych ekstremistów wzrosła o 3,2%. Tymczasem w badaniach przeprowadzonych przy okazji ubiegłorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) 84% ankietowanych oceniło, że AfD niewystarczająco dystansuje się od poglądów skrajnie prawicowych. Jest to zasadniczy problem w pozyskaniu wyborców na zachodzie Niemiec. O jego znaczeniu świadczą choćby wyniki wyborów do PE, podczas których najlepszym wynikiem AfD w tzw. starych landach było zdobycie 10% głosów w Badenii-Wirtembergii. Dla porównania we wschodniej części RFN ugrupowanie cieszyło się poparciem na poziomie 18–25%. Problem pozostaje również pozyskanie elektoratu dużych miast: mimo wysokiej popularności na terenach byłego NRD spośród stolic landów wschodnich w 2019 r. AfD zdołała wygrać jedynie w Dreźnie podczas wyborów do PE.

Niepokój kierownictwa AfD budzą zmiany programowe, które nastąpią w CDU po wyborze nowego lidera. Najpoważniejsi kandydaci do stanowiska przewodniczącego chadeków – Armin Laschet i Friedrich Merz – zapowiadają odnowę programową ugrupowania, co prawdopodobnie oznacza wzmocnienie konserwatywnego profilu partii. Dla wyborców AfD chadecja z nowym przywództwem i programem może stanowić atrakcyjną alternatywę wyborczą. Obaj pretendenci do przejęcia przywództwa w CDU zapowiadają podjęcie starań o odzyskanie dawnych wyborców, którzy rozczarowani funkcjonowaniem partii w czasach przewodnictwa Angeli Merkel, zdecydowali się poprzeć AfD. Dodatkowym argumentem na korzyść CDU może być sprawne działanie rządu podczas pandemii COVID-19 i minimalizacja jej skutków dla niemieckiej gospodarki.

Wnioski. Związki AfD ze środowiskiem ekstremistycznej prawicy będą poważną przeszkodą w umocnieniu pozycji partii na niemieckiej scenie politycznej. Kolejne ataki na tle ksenofobicznym mogą zaważyć na spadku poparcia dla AfD podczas wyborów landowych w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie w marcu 2021 r. Wizerunku partii nie poprawi decyzja o samorozwiązaniu Skrzydła – jego członkowie pozostają w AfD i będą nadal znajdować się pod obserwacją BfV. Może to skłonić kolejnych działaczy do odejścia z ugrupowania i prowadzić do rozłamu, co grozi utratą głosów podczas kolejnych wyborów do Bundestagu. Zagrożeniem dla ugrupowania są także zmiany, jakie nastąpią w CDU po wyborze nowego kierownictwa. Odpływ umiarkowanych wyborców AfD do chadecji osłabiłby partię i groziłby jej marginalizacją.

Dla ugrupowania szansę na odwrócenie uwagi od związków z prawicowymi ekstremistami stanowi potencjalny wzrost obaw Niemców o możliwość powtórzenia kryzysu uchodźczego z lat 2015–2016 po tym, jak rząd Turcji zrezygnował z respektowania umowy migracyjnej zawartej z UE w 2016 r. Alternatywa będzie również wykorzystywała wizerunek partii antysystemowej do pozyskania wyborców w przypadku gwałtownego pogorszenia sytuacji gospodarczej w RFN i nieskutecznej polityki rządu wobec zagrożenia pandemią COVID-19.

Wewnątrzpartyjny kryzys i rozłam w AfD osłabiłby pozycję ugrupowania w landach byłego NRD. Ułatwiłoby to budowę rządów regionalnych i zminimalizowało ryzyko lokalnych kryzysów politycznych, które grożą destabilizacją sytuacji wewnętrznej w zachodnim sąsiedztwie Polski. Dodatkowo marginalizacja AfD zmniejsza ryzyko uzyskania bezpośredniego wpływu na rządzenie w RFN przez partię o prorosyjskich sympatiach, antyeuropejskim programie oraz związkach z grupami neonazistowskimi.